

BOŻE CIAŁO W OŁOMUŃCU, CZYLI ANTRAKT W LAICKIEJ SCENOGRAFII

Wśród wielu wyróżników czeskiego społeczeństwa jednym z zasadniczych i najczęściej przywoływanych jest jego laicki charakter. Wedle ostatniego spisu powszechnego zaledwie 14% mieszkańców Czeskiej Republiki zadeklarowało przynależności do jakiegokolwiek wyznania, z czego 10% uznaje się za katolików.

W okresie luty-lipiec 2018 roku przebywałem na stażu podoktorskim na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu. W obchodzoną przez katolików uroczystość Bożego Ciała (31.05.2018) miałem okazję bezpośrednio i w sugestywny sposób zobaczyć specyfikę czeskiej religijności. Na ulicach Ołomuńca spotkały się dwa światy – ten religijny i ateistyczny. Piękna przestrzeń miejskiej starówki staje się raz w roku sceną, którą we władanie przejmuje katolicka mniejszość. Przez kilka godzin to, co zwykle ukryte w kuluarach, zajmuje centralne miejsce. Zza kulis przyglądają się temu misterium – z ciekawością, obojętnością, czasem ironicznym rozbawieniem – areligijni mieszkańcy miasta.

Susan Sontag pisała kiedyś, że „fotografia jest jak cytat, jak maksyma albo przysłowie” (*Widok cudzego cierpienia*, 2016: 30-31). Obserwując religijną procesję po ulicach Ołomuńca wyjąłem szybko aparat fotograficzny w przekonaniu, że warto rozgrywający się na moich oczach spektakl uwiecznić, gdyż może on być wizualnym świadectwem osobliwości czeskiego stosunku do religii.